

Dr Donald Fowler, Tła Starego Testamentu, Wykład 21, Imperium nowobabilońskie i koniec Judy

© 2024 Don Fowler i Ted Hildebrandt

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na tle Starego Testamentu. To jest sesja 21, Imperium nowobabilońskie i koniec Judy.

No cóż, witam ponownie wszystkich.

To nasz ostatni dzień nagrywania tutaj. Jest piątkowy poranek i rozpoczynając dzisiejszy poranek, chcę powiedzieć, że to była prawdziwa radość i zaszczyt mieć możliwość podzielenia się z wami na tej taśmie, a zwłaszcza mieć was tutaj z nami. I mieć możliwość przebywania z moim dobrym przyjacielem Tedem Hildebrandem, dzięki któremu to wszystko jest możliwe.

Dziękuję więc bardzo, że jesteście z nami i opuszczamy znaczącą erę. To era pierwszej hiperpotęgi i musiało im się wydawać, że to jednak nigdy się nie skończy. Trzy stulecia to nie dokładnie to samo, co trzy dekady.

Było więc wiele pokoleń, które nie znały niczego poza dominacją asyryjską. I teraz w ten sposób, w absolutnie doskonałych okolicznościach, Assyria mogła zostać pokonana. Mogło się to wydarzyć tylko w doskonałych okolicznościach.

Mamy więc rodzaj sojuszu, który był w stanie obalić to potężne imperium asyryjskie. Zatem tym sojuszem była potęga babilońska na południu, sprzymierzona z Medami na wschodzie. A jeśli mógłbyś wyobrazić sobie razem ze mną topografię sceny, tutaj, w kolorze fioletowym, jest Dolina Mezopotamii.

A następnie oddzielającą Mezopotamię od Iranu lub innych nazw są Góry Zagros. Następnie na wschód od obszaru gór Zagros znajduje się klasyczny obszar Medów i Persów. Tak więc Babilończycy zawarli sojusz z Medami, a Medowie byli tymi, którzy w rzeczywistości byli głównymi ludźmi w obaleniu imperium asyryjskiego.

Byli także sprzymierzeni z grupą zaciekłych jeźdźców, którzy przyłączyli się do sojuszu zwanego Scytami. Uważamy, że pochodzili z rosyjskiego stepu. Ale pomiędzy tym sojuszem a faktem, że Assyria była podzielona i głęboko osłabiona, był to po prostu idealny moment na koniec tego imperium.

I tak, tak było. Musiałem kliknąć niewłaściwy dokument, więc proszę o wyrozumiałość, ponieważ odzyskanie materiałów zajmie mi kilka minut. W obliczu rosnącej potęgi Babilonu świat ulegnie zmianie, ale nic takiego nie będzie trwało za 70 lat, kiedy władzę przejmą Persowie.

Zatem okres nowobabiloński jest okresem, w którym Babilon pozostawał w schizofrenicznym związku z Asyrią. Asyryjczycy najwyraźniej traktowali ich z jakąś formą uczucia religijnego. Głęboko szanowali wielką religijną przeszłość Babilonu, zwłaszcza że Asyria nie miała przeszłości sięgającej trzeciego tysiąclecia.

Zatem szanowali Babilon, ale Babilończycy tak naprawdę nie doceniali Asyryjczyków w podobny sposób. Zatem przez cały okres, w którym te dwa podmioty polityczne żyły obok siebie, istniały tarcia. Tak więc Nabopolassar jest królem Babilonu pod koniec, kiedy imperium asyryjskie upadnie.

I tak jest teraz Nabopolassar, mimo że jest królem Babilonu, muszę podkreślić, że i to jest marginalia, to nie tak, że trzeba to mieć w dół, ale Babilonia jest teraz częścią podmiotu mówiącego po aramejsku, który można teraz właściwie nazwać Chaldeją. I tak Aramejczyków na południu nazywano Chaldejczykami, a Aramejczyków na północy – Aramejczykami. Zatem Nabopolassar był ekstraktem chaldejskim, czyli niczym innym jak południowym Aramejczykiem.

Objął tron Babilonu w 626 r., a było to w okresie, gdy Asyria znajdowała się w pewnym stanie rozkładu. Wydawało się, że jego sojusz z Medami miał największy wpływ na upadek imperium asyryjskiego. Do roku 617 usunął Asyryjczyków z Babilonii.

Kiedy ostatnie siły asyryjskie wycofały się do Haranu, zaatakował w latach 611-610, a w międzyczasie duże siły egipskie przybyły na północ, aby spróbować pomóc Asyrii. Obie siły zderzyły się w 609 roku i najwyraźniej Babilończycy wygrali tę bitwę. Jozjasz, ostatni pobożny król na tronie Judy, stracił życie, próbując powstrzymać faraona przed udaniem się na północ, by pomóc Asyryjczykom.

Po odparciu tych wysiłków, ale nie przez Jozjasza, Egipcjanie utrzymali kontrolę nad Palestyną przez kilka lat. Myślę więc, że warto zatrzymać się tutaj, aby wyjaśnić Państwu zaskakujący i chaotyczny obrót wydarzeń, jaki miał miejsce. Kiedy dla ludzi starożytnego świata stało się jasne, kiedy stało się jasne, że Asyria ma kłopoty, zaczęły pojawiać się dziwne zestawy nowych sojuszy.

Egipcjanie uznali, że Asyria jest słaba, dlatego postanowili sprzymierzyć się z Asyryjczykami. To jeden z tych, którzy zastanawiałoby się chwilę. Nikt nie mógł przewidzieć, że Egipcjanie będą próbowali ratować Asyryjczyków z rąk Babilończyków.

Dokładnie to się stało. Zatem Egipcjanie wysłali armię przez obszar Izraela aż na północ, w pobliżu Haranu, próbując pomóc Asyryjczykom. W roku 609 zostali pokonani, zatem w roku 605 rozegrana zostanie ostatnia wielka bitwa, a będzie to bitwa pod Karkemisz.

Widzisz, że Karkemisz tu jest. Polityka międzynarodowa sprzyja interesującym rozmowom w każdej epoce. Ten nowy sojusz, składający się z Babilończyków i Medów, jest znacznie potężniejszy niż powstający sojusz Egiptu i pozostałości Asyrii.

Ale zagubiony w tej chwili, ważny jest pasek boczny. Król Jozjasz był wielkim i pobożnym królem. Kiedy siły egipskie przemierzały tę stronę, w Megiddo, którego nie ma na tej mapie, ale w Megiddo, przez pasmo górskie Carmel przebiega przełęcz i historycznie rzecz biorąc, jest to przełęcz, przez którą wolały przechodzić armie. I Jozjasz o tym wiedział, więc Jozjasz próbował powstrzymać Egipcjan i tam Jozjasz stracił życie w bitwie.

Dla ortodoksyjnych wyznawców judzkich musiał być niepokojący widok króla, który najbardziej przewodził Izraelowi, lub powinienem powiedzieć, że doprowadził Judę, który przewodził Judzie w najbardziej gruntownej reformie religijnej w całym okresie Starego Testamentu, do utraty swoje życie w bitwie z egipskim faraonem. To oczywiście może być niepokojące i tak jak wielokrotnie wspominaliśmy na naszej ostatniej taśmie, jak niebezpieczne jest budowanie swojej teologii na pierwszej stronie gazety, tak teraz musiało być im bardzo trudno zinterpretować to, co robi Bóg. Można by pomyśleć, że Jozjasz dałby Bogu szansę na rozwiązanie konfliktu z Izraelitami, ale w rzeczywistości tak zwane przebudzenie Jozjasza nie było tak naprawdę przebudzeniem, była to reforma narzucona od góry.

Niestety reformy religijne Jozjasza nie przeniknęły do warstw społecznych jego kraju, Judy. Zatem po śmierci Jozjasza nie trudno stwierdzić, że jest to tylko kwestia czasu, kiedy nastąpi koniec południowego królestwa. Wracając zatem do naszego tekstu, Jozjasz stracił życie, a Egipcjanie sprawują teraz kontrolę nad Palestyną.

Po odparciu tych wysiłków nadal sprawują nad nim kontrolę przez kilka lat, podczas których osadzają Jehojakima na tronie Judy. Wiecie, przyjaciele, pozwólcie, że zwrócę wam uwagę, że Juda jest znacznie mniejszym graczem niż zaledwie sto lat wcześniej. Zatem nie jest tak, jak powinniśmy sądzić, że Juda jest taka sama, jak była.

Cóż, po przegranej bitwie w 609 r. Necho podnosi się, odbudowuje i maszeruje na północ, gdzie w potężnej bitwie pod Karkemisz w 605 r. obie armie spotkały się. Egipcjanie najwyraźniej zostali rozgromieni, gdyż rok później pod Hamatem rozegrała się kolejna bitwa, w której armia egipska została doszczętnie zniszczona. Ponieważ droga do bram Egiptu była otwarta, było prawdopodobne, że śmierć Nabuchodonozora oszczędziła egipskiej pogromu.

Po Karkemisz Nabuchodonozor, syn Nabuchodonozora i dowódca armii, przekroczył wielką pustynię arabską, aby powrócić na koronację w Babilonie. Pozwól, że odłożę mapę, żebyśmy wszyscy mogli zobaczyć, co się dzieje. Oto sytuacja na mapie.

W Karkemisz, a rok później pod Hamat siły egipskie są wielokrotnie rozbijane, co praktycznie oznacza koniec Egiptu jako potężnego gracza. Tak więc po bitwie pod Hamat siły tutaj przemieszczają się teraz na południe, a Nabuchodonozor przybywa w ten region. Kiedy Nabuchodonozor dowiaduje się, że jego ojciec, Nabopolassar, zasiadający na tronie w Babilonie, dowiaduje się, że jego ojciec zmarł.

Cóż, oczywiście, to zupełnie nowa dynastia, więc nie może się doczekać powrotu do Babilonu i koronacji, zanim ktoś inny zajmie jego miejsce. Zamiast więc podążać bezpieczną i normalną drogą z powrotem do Babilonu, udaje się bezpośrednio przez wielką pustynię arabską, ryzykując życie i zdrowie, aby wrócić do Babilonu. I tam zostaje koronowany i staje się jednym z największych królów starożytności.

Zatem Egipt mógł, ale nie musiał, mieć krótki moment, aby znaleźć się pod kontrolą Babilonu, ale jeśli tak się stało, to było to stosunkowo krótkie i nie miało znaczących konsekwencji. Trzon imperium babilońskiego, w przeciwieństwie do imperium asyryjskiego, stanowił Żyzny Półksiężyc. To właściwie wszystko, co rządziło, a Nabuchodonozor stał się jednym z wielkich i sławnych królów starożytności.

Chciał więc udać się bezpośrednio do Egiptu, ale został odrzucony. Kiedy jego siły zbrojne przemieszczały się w dół regionu, zrobiły to, co imperia robiły od bardzo długiego czasu. Wzięli zakładników, których mieli szkolić, aby wrócili i pomogli w kształceniu ich w sposób babiloński i myśleniu, a następnie służyli Babilończykom.

Tak więc po wielkiej bitwie pod Chamat, gdy siły Nabuchodonozora udają się na południe, ważne osobistości, takie jak Daniel, Ezechiel i inne osoby, zostają zabrane do Babilonu, aby przeszkolić je do służby Babilończykom. Taka jest sytuacja z Nabuchodonozorem, którym teraz rządzi, i bardzo chciałbym, żeby było to możliwe. To nie jest kurs historii Izraela, ale bardzo chciałbym zagłębić się w tekst biblijny i porozmawiać z Tobą o ostatnich dniach Judy.

W 597 r. doszło do buntu przeciwko Babilończykom. I nie mogę powstrzymać się od powiedzenia, że nawet na tak późnym etapie mojego życia wydaje mi się to trochę mało zdumiewające. Juda to maleńki kraj, niewiele większy od hrabstwa w środkowo-zachodnim stanie.

Są słabi politycznie i słabi militarnie, a ich bunt przeciwko Babilonowi jest naprawdę zdumiewający. A jednak dokładnie tak się stało. Nabuchodonozor kieruje swoje wojska na zachód.

Mają na tyle zdrowego rozsądku, że się poddają. Nabuchodonozor bierze do niewoli około 10 000 Judejczyków. I można by pomyśleć, że to oznaczałoby koniec.

Aby Juda pojęła teraz swoją rolę, czyli bycie narodem niewolnikiem Babilończyków. Lepiej być niewolnikiem Babilończyków we własnym kraju, niż być niewolnikiem w Babilonie. Można by pomyśleć, że wystarczy bunt w 597 r., ale tak nie było.

W latach 587-586 zbuntowali się po raz drugi. I jest to szczególnie interesująca rzecz do przeczytania w tekście biblijnym, ponieważ ten bunt nie przyszedł z góry, ale z dołu. Bunt pod wodzą Sedekiasza ukazuje nam w tekście biblijnym, że Sedekiasz wiedział, z czym się mierzy.

Sedekiasz nie chciał buntować się przeciwko Babilończykom. Rzeczywiście przyszedł do Jeremiasza lub kazał Jeremiaszowi przyjść do niego w nocy, aby porozmawiać z Jeremiaszem. Jeremiasz miał umysł Boży i mówił im, że zostaną zniszczeni, jeśli nie poddadzą się Babilończykom.

Ale to jest Bliski Wschód i być może nierozsądne jest narzucanie obecnych napięć religijnych minionemu światu, ale religijni wyznawcy w Judzie, religijni nacjonaści, wmówili sobie, że Bóg jest z nimi i Bóg będzie zmuszony ich wybawić. Zatem pomijają pragnienia Sedekiasza i zmuszają go do buntu przeciwko Nabuchodonozorowi. W ten sposób Nabuchodonozor sprowadza swoje siły na zachód i po stosunkowo krótkim oblężeniu Jerozolima upada, a ludność jest obecnie deportowana do Babilonu.

Sedekiasz jest przypadkiem szczególnie tragicznym, ponieważ był na tyle mądry, aby wiedzieć, że ten bunt nie miał dosłownie żadnych szans. Kiedy więc armie babilońskie wkroczą na jego terytorium, zabiera ze sobą swoją rodzinę, a oni uciekają przez Morze Martwe i udają się na południe do Egiptu. I tam kawaleria Nabuchodonozora łąpie go i zabierają z powrotem do Jerozolimy, i tam, na oczach pozostałych przy życiu elementów miasta Jerozolimy, mordują, jeden po drugim, każdego członka rodziny Sedekiasza, żony i dzieci, a potem wyłupili Sedekiaszowi oczy.

Dowód lub cel, aby ostatnią rzeczą, jaką Sedekiasz kiedykolwiek widział, była śmierć każdego członka jego rodziny. Zapłacili bardzo wysoką cenę za bunt przeciwko Babilonowi. Tak więc, gdy na to patrzymy, dzieje się to za panowania Nabuchodonozora i oczywiście Juda jest czkawką na stole bufetowym starożytnego świata.

To nieistotne, ale teraz, gdy spojrzymy wstecz, na nasze wcześniejsze komentarze na temat obietnic danych Abrahamowi, dochodzimy do wniosku, że ziemia została utracona, świątynia została utracona, królowie zostali utraceni, więc teraz mają rzadką okazję, aby będzie błogosławieństwem dla narodu, ponieważ będzie on w Babilonie przez siedem dekad. Musiał to być czas niezwykle ważny dla narodu żydowskiego. Tak więc, jeśli pozwolicie mi zatrzymać się tu na chwilę, możemy przyjąć za oczywiste, że przeżyli, ponieważ wiemy, że przeżyli, ale musimy zatrzymać się i zapytać, jak i dlaczego przeżyli? Żaden z innych ludów wziętych do niewoli w środowisku asyryjsko-babilońskim nie przeżył, a jednak mamy tu bezprecedensową

sytuację, w której lud Boży zachował swoją tożsamość, tożsamość na wygnaniu i tożsamość, którą utrwalił nawet wtedy, gdy resztką opuścili Babilon, powrócili i odbudowali swój kraj.

To właśnie mam na myśli, gdy sugeruję, że w Babilonie miały miejsce bardzo ważne wydarzenia religijne, które nie są widoczne w tekście biblijnym. Biblia tak naprawdę nie mówi nam wiele o tym 70-letnim okresie wygnania w Babilonie, ale wygnanie nie zakończyło się, nie skończyło się dla ogromnej większości Judejczyków. Nigdy nie wrócili.

Po zakończeniu wygnania powraca jedynie około 50 000 osób. Oto, co możemy powiedzieć: musieli przeformułować swoją tożsamość religijną. I jeśli wolno mi mówić szerokim tonem, przed wygnaniem do Babilonu, kiedy czytacie proroków, czytacie o poważnym problemie, jaki mieli Judejczycy, a tym głównym problemem było oddawanie się rytuałom świątynnym bez przestrzegania praw które Bóg dał Mojżeszowi.

Zatem to, co mamy na wygnaniu, to pojawienie się nowego akcentu. Powoli, ale pewnie, Izraelici, czyli Judejczycy, odbudowali swoją platformę religijną jako naród i nie odbudowali jej wokół rytuałów świątynnych, ponieważ ich nie mieli, ale wokół podkreślania prawa Mojżesza. Nie posiadamy żadnych informacji literackich z czasów babilońskich, które mogłyby mieć jakiegokolwiek znaczenie, a które pozwalałyby nam na pouczającą dyskusję na ten temat.

Ale jasne jest, że geniuszem lub jednym z dowodów geniuszu Żydów jest ich zdolność do przewyciężenia radykalnie nowej sytuacji religijnej i sformułowania nowej odpowiedzi, a ta nowa odpowiedź będzie im służyć w zdumiewający sposób, ponieważ przez następne 2500 lat będą narodem, być może jedynym na świecie, który przetrwa bez kraju. Im przez 2500 lat udało się zachować na wygnaniu tożsamość narodową. To jest okres formacyjny.

Bez wątplenia zmusiło ich to do zwrócenia uwagi na to, co nazywamy tekstem biblijnym. Nie ma oczywiście żadnych dowodów na to, że w tamtym czasie udało im się stworzyć Biblię z tego prostego powodu, że nie było ksiąg. Zwoje były duże i nieporęczne, a posiadanie dokumentu wielkości Starego Testamentu nie było możliwe.

Wygląda jednak na to, że na wygnaniu babilońskim przeszli od świątyni do tekstu, od rytuału do prawa. To był więc bardzo kształtujący czas i niestety nie możemy o nim rozmawiać w żaden znaczący sposób. Zamiast tego rzucimy okiem na okres nowobabiloński poprzez wielkiego Nabuchodonozora.

Wiele inskrypcji szczegółowo opisuje wysiłki budowlane tego niesamowitego króla w Babilonie. Wiele z tego, co Herodot, słynny grecki historyk, powiedział o mieście w

460 roku, było wynikiem wysiłków Nabuchodonozora. Prowadził także agresywny program budowlany w innych częściach Babilonii.

Wygląda na to, że świadomie odzwierciedlał pierwszeństwo wielkich królów przed nim. Ta archaizacja jest charakterystyczna dla całego okresu nowobabilońskiego. Widzisz, Babilończycy postrzegali siebie jako kontynuację bardzo imponującej obecności Babilonu w starożytnej historii religii Bliskiego Wschodu.

Ostatnie lata życia Nabuchodonozora były niejasne. Dysponujemy bardzo małą dokumentacją, a okres, w którym ten wielki i bardzo widzialny król staje się praktycznie niewidzialny, może potwierdzać to, co Daniel opisuje na temat choroby Nabuchodonozora. W paroksyzmie królewskiej pychy Nabuchodonozor uważa się za osobę w dużym stopniu niezależną od Boga, co w Biblii zostało powalone.

Przeciętnym wyjaśnieniem jest to, że zmagał się z chorobą o cechach bydłęcych, ponieważ jadł trawę jak zwierzę. I tak w tym okresie choroby praktycznie nie ma go na kartach historii. W Biblii po uwolnieniu z tej choroby ma on pozorną świadomość rzeczywistości Boga i unia się, co jest oczywiście zgodne ze sposobem myślenia królów.

Tak więc Nabuchodonozor okazuje się człowiekiem wielkiej odwagi i wielkiej energii; jest znany ze swoich zwycięstw militarnych, ale w rzeczywistości jest może lepszy, powinien być bardziej znany ze swojej ogromnej działalności budowlanej w wielkim mieście Babilon. Kiedy dzisiaj podróżujecie do tej części świata i odwiedzacie Babilon, większość tego, co widzicie, to pozostałości tego, co zbudował Nabuchodonozor. Był więc wielkim królem, wspomnianym oczywiście w Księdze Daniela, ale przejdźmy do jednego z najbardziej nieznanymi królów, o którym będziemy mówić, Nabonidusa.

Nabonida trudno wytłumaczyć, ponieważ nie ma dobrej prasy w Mezopotamii. Przez niektórych uważany jest za szaleńca. Miał wyjątkową wierność bogu księżycy Sinowi.

Najwyraźniej widział zniszczenie świętego miasta Haran w wojnach między Egipcjanami a Babilończykami. Uznał to za dowód na to, że bóg księżycy Sin był niezadowolony, że go wykorzystywano i ignorowano. Odbudował więc świątynię, w której wcześniej była wielbicielką jego matka.

Ustanowił swoją córkę jako kapłankę widzianą w Ur. Następnie zbudował wielkie miasto i świątynię Sinowi w pustynnej oazie Tima w Arabii. Myślę, że mam tu Timę, więc możesz zobaczyć lokalizację tej witryny.

Na dekadę lub dłużej porzucił swój tron w Babilonie i przeniósł się na pustynny obszar Tima. Zbudował tam bardzo dużą świątynię ku czci boga księżycy Sina. To oaza w tym miejscu.

Tam zbudował wokół Timy wielki mur miejski. Trudno znaleźć sposób, aby to opisać, ale Tima była oazą. Nie było to centrum miejskie, a mimo to zbudował wokół Timy mur wystarczająco duży, aby zmieściło się w nim potężne miasto.

Jest to więc jedno z najdziwniejszych zachowań króla w całej starożytności. Jak wytłumaczyć fakt, że porzucił tron? Zostawił tron swojemu synowi Belszaccarowi. Porzucił swój tron w Babilonie.

Nie jesteśmy pewni, czy kiedykolwiek wrócił – toczy się na ten temat dyskusja. Zamieszkał w Timie, gdzie zbudował wielką świątynię i wielki mur wokół miasta.

Jak to do cholery wytłumaczyć? Jestem pewien, że mogę powiedzieć, że nikt nie ma jasnego wyjaśnienia, co się dzieje. W rzeczywistości istnieją różne próby wyjaśnienia tych dziwnych zachowań. Jednym z tych, co do których istnieje duże prawdopodobieństwo, że przynajmniej częściowo będzie prawdziwe, jest to, co nazywam poglądem wielbiciela.

Innymi słowy, zachowanie Nabonidusa przypominało religijnego ascetę. Był wyjątkowo oddany bogu księżycy C. Dlatego też, być może w tej myśli, pragnął opuścić Babilon. To nie tak, że w Babilonii nie było żadnych świątyń do zobaczenia.

Ale niemal na pewno istniał spór polityczny pomiędzy funkcjonariuszami religijnymi w Babilonie, którzy skupiali się na Marduku, w przeciwieństwie do Nabonidusa, który skupiał się na tym, co widziane. Być może więc po to, aby uniknąć tej kontrowersji i bez przeszkód poświęcić się Grzechowi, opuścił się i udał się do tej oazy i mieszkał w tej oazie przez dziesięć lub więcej lat poza Babilonem. Myślę, że ten pogląd ma pewną wartość.

Może to jednak nie w pełni wyjaśniać jego działania, co doprowadziło do kolejnych prób wyjaśnienia jego dziwnego zachowania. Drugą próbą jest tak zwany pogląd religijno-polityczny.

I ten pogląd religijno-polityczny wskazuje, że głównym bóstwem Babilonu jest bóstwo Marduk. Marduk nie jest czczony na Zachodzie, zwłaszcza wśród Arabów i Aramejczyków. Kiedy więc mówimy Zachód, mamy na myśli wszystko na zachód od Eufratu aż do tej części, całą zachodnią połowę imperium. Marduk nie jest czczony.

Zatem pogląd ten sugeruje, że Nabonidus być może próbował zjednoczyć swój kraj wokół starego, prestiżowego bóstwa, jak widać. Ma to kilka intrygujących aspektów, nawet jeśli przyznamy, że nie możemy tego udowodnić. Jeśli istnieje bóstwo czczone na całym Żytnym Półksiężycu, jest nim bóg księżycy.

Niektórzy uczeni uważają, że góra Synaj została nazwana Górą Synaj ze względu na boga księżycy Sin. Wiemy, że wielkie miasto Jerycho w Izraelu zostało nazwane na

część boga księżycy, Yariqa. Wiemy, że zarówno od Aramejczyków, jak i Arabów, cała zachodnia połowa starożytnego świata wołała boga księżycy Sin.

Zatem pogląd ten dowodzi, że być może Nabonidus próbował opuścić Babilon i przenieść się do tego miejsca, przekształcając je w centrum religijne, które mogłoby zjednoczyć władzę Babilonu Żyźnego Półksiężycy pod religijną flagą boga księżycy. To intrygujące, a przynajmniej dla mnie intrygujące, ale też trudno to stwierdzić z jakąkolwiek pewnością. Na przykład niekoniecznie wyjaśnia to, dlaczego był nieobecny przez całe dziesięć lat.

Mógł zrobić coś takiego z dowolnego miejsca na Żyźnym Półksiężycu. Niekoniecznie wyjaśnia to, dlaczego wokół kilku palm zbudował gigantyczny mur. Niekoniecznie wyjaśnia to, dlaczego zbudował gigantyczną świątynię w miejscu, w którym nie było zbyt wielu ludzi, którzy mogliby z niej korzystać.

Tak więc, chociaż może to mieć jakąś wartość, chcielibyśmy zachować ostrożność, stwierdzając, że żaden pogląd nie wydaje się odpowiednio wyjaśniać tego lub całkowicie wyjaśniać to dość niezwykle zachowanie. Istnieje trzeci pogląd, o którym wspominałem w notatkach z zajęć i ten trzeci pogląd nazywam poglądem geoeconomicznym. W latach 560–485 Babilonia doświadczyła wyniszczającej inflacji, która przekroczyła 200%.

Innymi słowy, pod względem gospodarczym sytuacja w Babilonii nie układała się zbyt dobrze. Inflacja była wysoka, gospodarka nie była silna, więc pogląd ten sugeruje, że próbował on odtworzyć szlaki handlowe, które mogłyby na nowo sformułować centrum gospodarcze imperium babilońskiego. Pogląd ten próbuje dowieść, że próbował on stworzyć gospodarczy transfer handlowy, który kładłby mniejszy nacisk na Babilon, a większy na zachodnią połowę imperium.

Cóż, w ostatnich latach panowania Nabonidusa mamy dobry powód wyjaśniający, dlaczego panowała wyniszczająca inflacja. Jeśli w ciągu ostatnich lat spojrzeć na łososiowy obszar nad Babilonią, można stwierdzić, że w ostatnich latach Medom i Persom udało się podbić gigantycznym łukiem, tak że Babilonia została odcięta ze wszystkich stron z wyjątkiem zachodu. Jest zatem prawdopodobne, że Nabonid próbował sformułować odpowiedź gospodarczą na wyłaniającą się ze wschodu potęgę zwaną Medo-Persją.

Patrząc więc na jego zachowanie, stwierdzamy, że nie jesteśmy pewni, czy potrafimy wyjaśnić, dlaczego zrobił to, co zrobił. Możemy jednak powiedzieć, że w Biblii nie jest on tak sławny jak jego syn Baltazar. Ponieważ Belszaccar panuje na tronie w Babilonie, nie jesteśmy pewni, czy Nabonid całkowicie abdykował i Belszaccar był dokładnie królem, czy też Baltazar był współregentem.

Nie jest to do końca jasne, ale jasne jest, że Nabonid nie rządził w Babilonie, a Baltazar tak. I oczywiście Księża Daniela rozstawiła Belsaccara i dlatego Belsaccar rządzi miastem, gdy czytamy u Daniela historię, że Belsaccar zarządza ucztą. Zarządzenie bankietu przez króla nie budzi kontrowersji.

Przecież królowie mieli mnóstwo czasu. Czyta się księgę taką jak Estera i wydaje się, że cała księga jest przerywana różnymi ucztami wydanymi przez króla. Wyprawia więc ucztę, a na ucztę Belsaccar nakazuje, aby naczynia ze świątyni... naczynia religijne, które były używane w kultu świątynnym, prawdopodobnie zabrał ze sobą do niewoli Arkę Przymierza.

Rozkazuje więc je wynieść jako naczynia do picia. Cóż, w środku przyjęcia interweniuje Bóg i nagle zaczyna Boską ręką pisać na ścianie tajemnicze słowa, co z pewnością zmieni nastrój przyjęcia. Przeszli od ucztę skazanych na ucztę przerażonych.

Mówię „skazane na zagładę”, ponieważ dla czytelników Księgi Daniela nie jest to wcale widoczne. Nie widać, żeby Babilon był oblężony i to od ponad roku przez siły perskie. Zatem bankiet jest bankietem wydanym podczas oblężenia miasta Babilon.

A tam mamy takie pismo: Mene, Mene, Tekel, Upharsin. Belsaccar chce, żeby to zostało zinterpretowane. Czytanie tego nie jest tajemnicze; słowa są dość łatwe.

To Mene, numerowane, Tekel. Tekel to aramejski odpowiednik Szekela. Szekel oznacza zważony, więc jest policzony, zważony i oddzielony. Uparsin.

Zatem Daniel ma reputację osoby religijnej. Wprowadzono więc Daniela i Daniel interpretuje pismo. Nie przetłumaczył tego; ktoś wiedział, co to było.

On to interpretuje. I mówi im, Belsazarze, że twoje dni są policzone. Twoje zachowanie jest wyważone.

I zostaniecie oddzieleni od swego królestwa. I to jest, wiesz, w swoim świecie i w swoim języku, przyjaciele, uwielbiali kalambury. I to jest słowo, od którego otrzymaliśmy słowo faryzeusz, rdzeń, z którego je otrzymaliśmy.

Faryzeusze mają na myśli odłączonych. I tak oddzielone jest tutaj znaczenie tego słowa, ale jest to także homonim słowa perski. Jeśli spojrzysz na spółgłoski, zobaczysz, że spółgłoski są takie same.

W istocie zatem sen mówi Belsaccarowi, że zostaniecie oddzieleni i zrobią to Persowie. Jest to więc gra słów na temat homonimów perski i faryzeusz. I tak tej samej nocy upadło miasto Babilon, a Baltazar został usunięty z tronu.

Okres nowobabiloński tak po prostu dobiega końca. Oczywiście pamiętacie, co wspomniałem o tych wysoce scentralizowanych podmiotach politycznych. I tak te wysoce polityczne byty upadają tak samo nagle, jak się pojawiają.

Ponieważ Persowie podbili już terytorium północnej części Babilonii, jedyne, co im pozostało, to zdobycie miasta Babilon, co oczywiście ma miejsce tutaj. I tak po prostu Medo-Persowie dziedziczą Żyźny Półksiężyc. A więc teraz przechodzimy od mapy, która wygląda tak, do mapy, o której mówiliśmy pewnego dnia, mapy, na której mamy największe imperium lądowe na świecie.

Zatem po raz pierwszy w historii odwrócimy naszą uwagę od Żyźnego Półksiężyca i przesuniemy ją na wschód. Tak łatwo jest nam zapomnieć, że Imperium Perskie jest pierwszym imperium na świecie, które nie opiera się na imperium Żyźnego Półksiężyca. Tak więc na długo przed powstaniem Imperium Perskiego istniały dowody okupacji i artefakty z miejsc z V i IV tysiąclecia p.n.e.

Najbardziej znanymi z tych miast na wielkim płaskowyżu irańskim były Susa i Elam. Na początku pierwszego tysiąclecia lud zwany Aryjczykami, obecnie pierwsze tysiąclecie będzie około 1000, więc około 1000 rpn.e ludy aryjskie zaczęły emigrować lub migrować na ten obszar. Po zakończeniu migracji okazało się, że istniało pięć wielkich plemion, z których największe były Parsua i Madai, Medowie i Persowie.

Ale były też inne ważne plemiona. Parthawa dała światu Imperium Partów, które w okresie rzymskim było największym przeciwnikiem Rzymu w całej wschodniej części Morza Śródziemnego. Zatem Parthawa była plemieniem.

Istotnie, w dniu Pięćdziesiątnicy w Dziejach Apostolskich czytamy, że w dniu Pięćdziesiątnicy byli obecni Żydzi z Partii. Następnie mamy Arachozyjców i Baktryjczyków, a więc jest to pięć plemion tak zwanych ludów perskich. Medowie, Persowie, Partowie, Arachosi i Baktryjczycy.

Nie jestem więc pewien, czy widzimy tutaj te nazwiska, ale jeśli możemy, możemy pokazać, gdzie się znajdują. Zatem Medowie zamieszkują północną część Medo-Persji. Persowie znajdują się w południowej części.

Tutaj są Baktrianie. Tutaj jest Arachozja, a tutaj Partia pośrodku. Zatem te pięć wielkich plemion wypełniło ten region na wschodzie i dlatego po raz pierwszy w historii władza polityczna przeniosła się z Mezopotamii na wschód.

W rzeczywistości ironią losu jest to, że chociaż przez tysiąclecia jedynym ośrodkiem władzy w starożytnym świecie była Mezopotamia, wraz z przesunięciem władzy na wschód oznacza to, że po raz ostatni ośrodkiem władzy w historii była Mezopotamia. Ponieważ kiedy władza przesunie się ze wschodu, przesunie się ona na zachód w osobie Aleksandra Wielkiego, a następnie w narodzie Cesarstwa Rzymskiego. Zatem

to, co właśnie miało miejsce, jest epoką w historii o tak ważnych konsekwencjach, że trudno wam wyjaśnić, co to wszystko oznaczało.

Tak szybko, gdy zaczynamy zbliżać się do końca tej godziny, pozwólcie, że powiem wam, że centrum historii świata zawsze był Żyzny Półksiężyc. Wraz z powstaniem Imperium Medo-Perskiego Żyzny Półksiężyc już nigdy nie będzie centrum władzy. Odtąd władza będzie przesuwana się z Żyznego Półksiężycza, najpierw na wschód, a następnie na zachód.

W ten sposób trwa to do dziś. Kiedy teraz spojrzysz na ten region, możesz nazwać go imperium, które zginęło. Wszystkie te imperia zniknęły.

Ziemia to ułamek tego, czym była wcześniej. Ziemia poniosła ogromne szkody ekologiczne. Nastąpiło globalne suszenie.

Tak więc ten historyczny region, który był żyzny i potężny, rozpoczął teraz niekwestionowany upadek, z którego nigdy się nie podniesie. Teraz władza przesunie się tutaj na wschód. Ten wschód stanowi dramatyczną zmianę dla naszych interesów, ponieważ ci Aryjczycy nie są Semitami; to Indo-Aryjczycy.

Nie oznacza to jednak, że możemy dokładnie powiedzieć, skąd przybyli, kiedy wyemigrowali. Ale możemy wam powiedzieć, że nie są Semitami. Nie mają religii historycznej.

Ich język nie jest semicki; to medo-perski. Ich kultura nie jest semicka i ich światopogląd nie jest semicki.

Mamy zatem zmianę nie tylko ze względu na konsekwencje geopolityczne, ale także ze względów religijnych i kulturowych. To epokowy moment w historii. Przeniesie nas do Imperium Perskiego, które trwało kilka wieków.

Jest to imperium o wyjątkowych konsekwencjach. Zatem jedność tych plemion wymagała czasu, a dokładniej stuleci.

Po raz pierwszy pojawił się pod panowaniem plemienia Medów. Kolejni królowie, oczywiście, po zjednoczeniu, odegrali znaczącą rolę w upadku Asyrii. Stosunki między tymi dwoma plemionami były w pewnym stopniu harmonijne aż do dojścia do władzy wielkiego Cyrusa, co nieco zdenerwowało królów Medów.

Myślę więc, że powinniśmy w tym miejscu się zatrzymać, a następnie wrócić na następnej taśmie, aby porozmawiać o jednej z naprawdę najbardziej intrygujących postaci w historii starożytnej. Nazywa się go Cyrusem Wielkim. Był królem innym niż jakikolwiek inny król w starożytności.

I miło się o nim rozmawia. Zatrzymamy się więc w tym miejscu i wkrótce zaczniemy nagrywać następną taśmę.

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na tle Starego Testamentu. To jest sesja 21, Imperium nowobabilońskie i koniec Judy.